

Niemожność odzyskania „starych” oszczędności walutowych zdeponowanych w bankach

Ališić i inni przeciwko Bośni i Hercegowinie, Chorwacji, Serbii, Słowenii i Byłej Macedońskiej Republice Jugosławii (wyrok – 17 lipca 2014r., Wielka Izba, skarga 60642/08 – po przyjęciu do rozpatrzenia na wniosek rządów Serbii i Słowenii

Emina Ališić, Aziz Sadžak, i Sakib Šahdanović twierdzili, że nie mogli odzyskać swoich oszczędności walutowych złożonych przed rozwiązaniem Socjalistycznej Federalnej Republiki Jugosławii w dwóch bankach w Bośni i Hercegowinie (BiH): Ljubljanska Banka Oddział Sarajewo (bank słoweński) oraz w Investbanka Oddział Tuzla (bank serbski).

Do lat 1989–1990 była Socjalistyczna Federacyjna Republika Jugosławii (SFRJ) oferowała swoim obywatelom atrakcyjne warunki depozytów walutowych. Otrzymywali oni wysokie odsetki, a w razie bankructwa albo „oczywistej niewypłacalności” banku na jego wniosek uruchamiane były gwarancje państwowe. Oszczędzający mogli wypłacać swoje oszczędności w każdym czasie wraz z nagromadzonymi odsetkami.

W rezultacie reform w latach 1989–1990 Ljubljanska Banka Oddział Sarajewo stał się oddziałem Ljubljanska Banka Ljubljana, który przejął jego prawa, mienie oraz zobowiązania. Investbanka stał się niezależnym bankiem z siedzibą w Serbii z wieloma oddziałami w Bośni i Hercegowinie, w tym w Tuzli.

Po rozpadzie SFRJ w latach 1991–1992 wcześniej zdeponowane waluty były zwykle określane jako „stare” albo „zamrożone” oszczędności walutowe w państwach sukcesyjnych. Państwa sukcesyjne przekazały je do banków na swoim terytorium. W Bośni i Hercegowinie Trybunał Konstytucyjny rozpatrzył wiele skarg dotyczących odmów wypłaty przez to państwo i jego części składowe „starych” oszczędności walutowych zdeponowanych w krajowych oddziałach banków: Ljubljanska Banka Ljubljana i Investbanka. Orzekł, że ani Bośnia i Hercegowina ani jej części składowe nie miały takiego obowiązku wypłaty i nakazał, aby państwo pomogło klientom tych oddziałów w odzyskaniu swoich oszczędności odpowiednio w Słowenii i Serbii. W ramach negocjacji sukcesyjnych w latach 2001–2002 odbyły się cztery rundy rozmów w sprawie podziału gwarancji SFRY dla „starych” oszczędności walutowych.

W skardze do Trybunału skarżący zarzucili w szczególności zwlekanie przez państwa sukcesyjne z osiągnięciem porozumienia w sprawie oszczędności walutowych (art. 1 Protokołu nr 1). Twierdzili również, że nie mieli wobec nich skutecznego środka prawnego w związku ze stawianymi zarzutami (art. 13).

Izba (Sekcja IV) 6 listopada 2012r. orzekła jednogłośnie, że doszło do naruszenia art.1 Protokołu nr 1 oraz art.13 przez Serbię w stosunku do skarżącego Šahdanovića, oraz większością głosów, że doszło do naruszenia obu tych artykułów przez Słowenię w stosunku do skarżących Ališića i Sadžaka. Sprawa została przyjęta do rozpatrzenia przez Wielką Izbę na wniosek rządów Serbii i Słowenii.

Wielka Izba, biorąc również pod uwagę wyjątkowe okoliczności w tej sprawie, uznała, że depozyty wchodzące w grę stanowią „mienie” dla celów art. 1 Protokołu nr 1.

99. W rezultacie rozmaitych działań na poziomie krajowym skarżący nie byli w stanie skorzystać ze swoich oszczędności przez ponad dwadzieścia lat. Przynajmniej na początku

2 | Ališić i inni przeciwko Bośni i Hercegowinie, Chorwacji, Serbii, Słowenii i Byłej Macedońskiej Republice Jugosławii (wyrok – 17 lipca 2014 r., Wielka Izba, skarga 60642/08 – po przyjęciu do rozpatrzenia na wnioski rządów Serbii i Słowenii)

zamrożenie kont bankowych można było uznać za mające na celu kontrolę korzystania z mienia. Pojawiło się jednak pytanie, czy brak dostępu do depozytów przez tak długi okres nie oznaczał „pozbawienia” mienia. Biorąc jednak pod uwagę, że ustawodawstwo państw wchodzących w grę nie doprowadziło do umorzenia roszczeń skarżących ani w inny sposób nie odebrało im mocy prawnej, a poza tym ze względu na zgodę państw, że co do zasady również właściciele depozytów tacy, jak skarżący, powinni móc dysponować swoimi oszczędnościami, nie można było uznać, że zostali oni formalnie ich pozbawieni. Z tych samych powodów nie doszło do ich faktycznego wyłączenia. W tych okolicznościach oraz ze względu na skomplikowany charakter kwestii prawnych i faktycznych Trybunał uważał, że zarzuczonego naruszenia prawa własności nie można było zaliczyć do żadnej konkretnej kategorii. Sprawę tę należało więc zbadać w świetle ogólnej zasady zawartej w zdaniu pierwszym art.1 Protokołu nr 1.

W związku z kwestią natury zarzuczonego naruszenia Trybunał podkreślił, że głównym przedmiotem art.1 Protokołu nr 1 jest ochrona przed nieusprawiedliwioną ingerencją państwa w spokojne korzystanie z mienia. Mogą się z nią jednak wiązać również obowiązki pozytywne mające zapewnić skuteczne korzystanie z praw zagwarantowanych w Konwencji. W kontekście art. 1 Protokołu nr 1 mogą one wymagać od państwa działań koniecznych dla ochrony prawa własności.

Skarżący zarzucili, że nie mogli wycofać swoich oszczędności z kont w bankach wchodzących tu w grę. Ich depozyty stały się niedostępne z takich względów, jak brak funduszy w tych bankach, przyjęcie przepisów zamrażających konta oraz niepodjęcie przez władze działań umożliwiających właścicielom depozytów znajdującym się w sytuacji skarżących dysponowanie swoimi oszczędnościami. Taki stan rzeczy można było z powodzeniem uznać za ingerencję w skuteczne korzystanie z prawa chronionego w art. 1 Protokołu nr 1 albo niezapewnienie możliwości korzystania z tego prawa. W szczególnych okolicznościach tej sprawy Trybunał uważał, że nie miał potrzeby badania jej ściśle z punktu widzenia obowiązków pozytywnych czy negatywnych państw, przeciwko którym zostały wniesione skargi. Musiał natomiast ocenić, czy ich zachowanie – niezależnie od uznania go za ingerencję, czy zaniechanie działania albo połączenie obu – było usprawiedliwione z punktu widzenia zasady zgodności prawem, uprawnionego celu i zachowania właściwej równowagi.

Trybunał uznał, że rozważana sytuacja miała podstawę w prawie krajowym. Przy odpowiedzi na pytanie, czy państwa realizowały uprawniony cel, przypomniał, że jest on wymagany w przypadku każdej ingerencji. Podobnie, w sprawach, w których wchodzi w grę obowiązek pozytywny, każdy przypadek bierności państwa musi być w sposób uprawniony usprawiedliwiony. Zasada właściwej równowagi wpisana w art. 1 Protokołu nr 1 zakłada istnienie ogólnego interesu społeczności. Ponadto, rozmaite zasady zawarte w art.1 Protokołu nr 1 nie mogą być traktowane odrębnie w sensie braku między nimi związku. Zasada druga dotycząca pozbawienia mienia i trzecia – odnosząca się do kontroli korzystania z niego, dotyczą szczególnych przypadków ingerencji w prawo do pokojowego korzystania z mienia. Jednym z skutków tej sytuacji jest to, że interes publiczny wymagany na podstawie zdania drugiego albo interes powszechny, o którym mowa w akapicie drugim, stanowią następstwa zasady zawartej w zdaniu pierwszym. Z tego wynika, że ingerencja w korzystanie z prawa do spokojnego korzystania z mienia w rozumieniu zdania pierwszego art. 1 Protokołu nr 1 musi więc również realizować cel w interesie publicznym.

Ze względu na bezpośrednią znajomość swoich społeczeństw i ich potrzeb władze krajowe są zasadniczo lepiej przygotowane niż sędzia międzynarodowy do oceny tego, co leży w

interesie publicznym. W systemie ochrony na podstawie Konwencji do władz krajowych należy początkowa ocena istnienia problemu publicznej troski wymagającego podjęcia środków w sferze korzystania z prawa własności. Margines swobody oceny, z jakiego korzysta ustawodawca przy wprowadzaniu polityk społecznej i ekonomicznej jest szeroki. Trybunał szanuje jego ocenę tego, co leży w interesie publicznym, chyba że jest ona oczywiście pozbawiona rozsądnej podstawy. Trybunał już wcześniej stwierdził, że logika ta ma zastosowanie do tak fundamentalnych zmian, jak rozpad państwa w rezultacie wojny, zjawisk nieuchronnie wiążących się z potrzebą ustawodawstwa na dużą skalę dotyczącego kwestii ekonomicznych i społecznych.

Ze względu na znaczną swobodę posiadaną przez państwa Trybunał uznał, że w tej sprawie zasada uprawnionego celu została zachowana. Według rządu serbskiego była nim ochrona płynności funduszy państwowych w trudnej sytuacji ekonomicznej oraz upadek finansowy kraju. Inne rządy nie komentowały tej kwestii. Trybunał był jednak gotów zgodzić się, że po rozwiązaniu SFRY i późniejszych konfliktach zbrojnych państwa te musiały podjąć działania chroniące swoje systemy bankowe oraz ogólnie gospodarki krajowe. Ze względu na ogólną wielkość „starych” oszczędności walutowych jasne było, że żadne z państw sukcesyjnych nie mogło zgodzić się na niekontrolowane ich wycofywanie z banków. Trybunał musiał więc zbadać kluczową kwestię, czy została zachowana właściwa równowaga między interesem ogólnym i prawami skarżących na podstawie art. 1 Protokołu nr 1.

W decyzji z 17 października 2011r. o uznaniu skargi za dopuszczalną Izba stwierdziła, że gwarancja ustawowa ze strony SFRY, jeśli chodzi o „stare” oszczędności walutowe” w bankach wchodzących tu w grę nie została aktywowana do czasu rozpadu SFRY i w rezultacie odpowiedzialność w tym zakresie nie została przeniesiona z tych banków na SFRY. Ponadto na podstawie prawa cywilnego SFRY oraz rejestru spółek w okresie rozpadu SFRY wszystkie oddziały Ljubljanska Banka Ljubljana i Investbanka działały w imieniu oraz na konto banków – matek. W rezultacie Izba stwierdziła, że Ljubljanska Banka Ljubljana oraz Investbanka pozostały odpowiedzialne za „stare” oszczędności walutowe we wszystkich swoich oddziałach. Wielka Izba zgodziła się z tym wnioskiem.

Trybunał odnotował również, że Ljubljanska Banka Ljubljana i Investbanka pozostały odpowiedzialne za „stare” oszczędności walutowe w ich oddziałach w BiH od czasu rozpadu SFRY. Potwierdziło to niewątpliwie prawo krajowe i praktyka. W szczególności sądy w Słowenii i Serbii nadal uważały Ljubljanska Banka Ljubljana i Investbanka za odpowiedzialne za „stare” oszczędności walutowe w ich zagranicznych oddziałach.

Zgodnie z rejestrem spółek za okres 1993-2004 bank Bośnio – Hercegowiński nazwany Ljubljanska Banka Sarajevo był również odpowiedzialny za „stare” oszczędności walutowe w Oddziale Sarajevo Ljubljanska Banka Ljubljana. Sądy w BiH i Słowenii orzekły jednak, że wpisy z okresu wojny w rejestrze spółek były niezgodne z prawem. Zostały one więc z niego usunięte. Trybunał nie znalazł powodu, aby nie zgodzić się z sądami krajowymi w tym zakresie. Wielokrotnie twierdził bowiem, że w pierwszej kolejności do nich należy rozwiązywanie problemów na tle interpretacji prawa krajowego. W rezultacie rola Trybunału ogranicza się do upewnienia się, czy jej skutki są zgodne z Konwencją.

Po uznaniu, że Ljubljanska Banka Ljubljana i Investbanka były oraz nadal są odpowiedzialne za „stare” oszczędności walutowe w ich oddziałach w BiH, należało zbadać - podobnie, jak to uczyniła Izba - czy Słowenia i Serbia były odpowiedzialne za niewypłacenie przez nie ich długów skarżącym. W związku z tym Trybunał potwierdził, że państwo może odpowiadać za

4 | Ališić i inni przeciwko Bośni i Hercegowinie, Chorwacji, Serbii, Słowenii i Byłej Macedońskiej Republice Jugosławii (wyrok – 17 lipca 2014 r., Wielka Izba, skarga 60642/08 – po przyjęciu do rozpatrzenia na wnioski rządów Serbii i Słowenii)

długi spółki państwowej nawet, jeśli jest ona odrębną osobą prawną pod warunkiem, że nie korzysta z wystarczającej instytucjonalnej i operacyjnej niezależności od państwa zwalniającej je z odpowiedzialności na podstawie Konwencji. (see, among many other authorities, *Mykhalenky and Others v. Ukraine*, nos. 35091/02 et al., §§ 43-46, ECHR 2004-XII; *Cooperativa Agricola Slobozia-Hanesei v. Moldova*, no. 39745/02, §§ 17-19, 3 April 2007; *Yershova v. Russia*, no. 1387/04, §§ 54-63, 8 April 2010; and *Kotov*, cited above, §§ 92-107). Kluczowe były następujące kryteria używane w tych sprawach dla ustalenia, czy państwo było rzeczywiście odpowiedzialne za takie długi: status prawny spółki (prawa publicznego czy prywatnego); charakter jej działalności (funkcja publiczna czy zwykłe interesy handlowe); kontekst jej działania (monopol albo wysoce uregulowany biznes); jej niezależność instytucjonalna (zakres własności państwa); niezależność operacyjna (zakres nadzoru i kontroli przez państwo).

115. Dodatkowo należało ustalić, czy państwo było bezpośrednio odpowiedzialne za trudności finansowe spółki, pobierało z niej środki na szkodę spółki i jej udziałowców, nie zachowywało należytego dystansu w relacjach ze spółką albo działało w inny sposób stanowiący nadużycie wobec niej (see *Anokhin v. Russia (dec.)*, no. 25867/02, 31 May 2007, and *Khachatryan v. Armenia*, §§ 51-55, no. 31761/04, 1 December 2009). Wreszcie, jeśli chodzi o system własności społecznej, szeroko stosowany w SFRY i nadal istniejący w Serbii, Trybunał stwierdził, że generalnie spółki takie nie korzystają z “wystarczającej niezależności instytucjonalnej ani operacyjnej” “aby można było zwolnić państwo z odpowiedzialności na podstawie Konwencji (see, among many other authorities, *R. Kačapor and Others*, cited above, §§ 96-99, and *Zastava It Turs v. Serbia (dec.)*, no. 24922/12, §§ 19-23, 9 April 2013).

Opisane orzecznictwo rozwinęło się w związku ze spółkami innymi niż instytucje finansowe, ale Trybunał uważał, że ma również zastosowanie do banków takich, jak w tej sprawie. Ljubljanska Banka Ljubljana jest własnością Słowenii i kontrolowana przez słoweńską agencję rządową – Fundusz Sukcesyjny. Ważne było poza tym, że na podstawie nowelizacji ustawy konstytucyjnej z 1991r. Słowenia przekazała nowemu bankowi większość majątku tego banku ze szkodą dla niego i jego wierzycieli. Państwo dysponowało więc mieniem Ljubljanska Banka Ljubljana w sposób, jaki uważało za stosowne. Wielka Izba zgodziła się więc oraz poparła twierdzenie Izby, że istniały wystarczające podstawy, aby uznać Słowenię za odpowiedzialną za dług Ljubljanska Banka Ljubljana wobec Ališića Sadžaka. Trybunał odnotował również istnienie w tej sprawie pewnych dowodów wskazujących, że większość funduszy Oddziału Sarajevo Ljubljanska Banka Ljubljana znalazła się w Słowenii.

W związku z Investbanka Trybunał zauważył, że jego właścicielem jest również państwo – Serbia – i jest on kontrolowany przez serbską agencję rządową – Agencję Zabezpieczenia Depozytów Bankowych. Większe znaczenie miał fakt, że na podstawie ustawy o prywatyzacji z 2001r., miał on obowiązek odpisać na straty na niekorzyść tego banku i jego udziałowców znaczne roszczenia wobec spółek państwowych i społecznych. Podobnie, jak Słowenia w stosunku do Ljubljanska Banka Ljubljana, Serbia również dysponowała mieniem Investbanka w zakresie, w jakim uważała za stosowne. Wielka Izba zgodziła się więc i poparła ustalenie izby, że istniały wystarczające podstawy, aby uznać, iż Serbia odpowiadała za długi Investbanka wobec Šahdanovića.

Trybunał podkreślił, że wnioski te ograniczały się do okoliczności tej sprawy i nie wynikało z nich, że w każdej sytuacji państwo będzie w stanie uzdrawiać upadły bank bez przyjmowania na siebie na podstawie art. 1 Protokołu nr 1 bezpośredniej odpowiedzialności za jego długi ani, jak sugerowała Słowenia, że przepis ten wymaga, aby zagraniczne oddziały banków

krajowych były częścią krajowych systemów gwarancji depozytów. Trybunał uważał tę sprawę za szczególną z następujących powodów.

Po pierwsze, kiedy skarżący wpłacali swoje pieniądze, nadal istniała SFRY i oddziały wchodzące w grę nie były oddziałami zagranicznymi. Ponadto, Ljubljanska Banka Ljubljana była bankiem państwowym nawet przed jego uzdrowieniem. Ten bank jak i Investbanka zawsze były albo państwowe albo społeczne. Sprawa ta była więc wyraźnie odmienna od standardowej sprawy dotyczącej procedury naprawczej w niewypłacalnym banku prywatnym.

Po uznaniu, że Słowenia odpowiada za dług Ljubljanska Banka Ljubljana wobec Ališića i Sadžaka, a Serbia za dług Investbanka wobec Šahdanovića, Trybunał musiał zbadać, czy istniał jakiś istotny powód braku wypłat przez te państwa na rzecz skarżących przez tyle lat. Wyjaśnienie obu rządów sprowadzało się w istocie do tego, że prawo międzynarodowe o sukcesji państw wymagało jedynie, aby kwestie tego rodzaju były negocjowane w dobrej wierze bez wyznaczania żadnych terminów. Twierdzili poza tym, że upieranie się przez nie w okresie negocjacji sukcesyjnych przy odpowiedzialności BiH za „stare” oszczędności walutowe w oddziałach banków słoweńskich i serbskich było w pełni zgodne z główną zasadą prawa międzynarodowego o sukcesji państw – zasadą terytorialności.

Trybunał nie zgodził się z tezą Słowenii i Serbii, że do oszczędności skarżących należało stosować zasadę terytorialności. Zgodnie z prawem międzynarodowym dotyczącym sukcesji państw zasadą rządzącą jest „sprawiedliwa proporcja”, jeśli chodzi o długi państwa. Zasadę terytorialności stosuje się do długów lokalnych państwa, do których oszczędności skarżących wyraźnie nie należały. Trybunał nie zgodził się również z twierdzeniem obu państw, że prawo międzynarodowe wymaga jedynie, aby kwestie sukcesji były negocjowane; przewiduje ono również, że przy braku porozumienia długi państwa są sprawiedliwie dzielone.

Należało poza tym zauważyć, że sprawiedliwy podział długu wchodzącego w grę w tej sprawie wymagałyby ogólnego ustalenia wartości mienia i wysokości długów byłego państwa oraz wielkości części dotychczas przypisanych każdemu z państw sukcesyjnych. Kwestia ta daleko wykracza poza zakres tej sprawy i pozostaje poza właściwością Trybunału.

Negocjacje sukcesyjne nie stoją na przeszkodzie w przyjęciu przez państwa sukcesyjne środków krajowych mających na celu ochronę interesów osób oszczędzających, takich jak skarżący. Rząd chorwacki wypłacił swoim obywatelom dużą część „starych” oszczędności walutowych w zagrzebskim oddziale Ljubljanska Banka Ljubljana, a rząd macedoński całą kwotę „starych” oszczędności walutowych w jego oddziale w Skopje. Poza tym, oba rządy nigdy nie porzuciły swojego stanowiska, że ostatecznie to Słowenia powinna być odpowiedzialna i domagać się następnie na poziomie międzynarodowym odszkodowania z powodu tych wypłat (zwłaszcza w kontekście negocjacji sukcesyjnych). Równocześnie, rząd słoweński wypłacił całą kwotę „starych” oszczędności walutowych w krajowych oddziałach Investbanka oraz oddziałach innych banków zagranicznych, a serbski zgodził się wypłacić „stare” oszczędności walutowe w zagranicznych oddziałach banków serbskich osobom posiadającym obywatelstwo państwa innego niż państwa sukcesyjne SFRY. Pokazuje to, że znaleziono rozwiązania, jeśli chodzi o niektóre kategorie osób posiadających „stare” oszczędności walutowe w oddziałach, o których była mowa, jednak nie wobec skarżących.

Wyjątkowo pewne opóźnienia mogą być usprawiedliwione, ale skarżący w tej sprawie byli zmuszeni czekać zbyt długo. Trybunał nie był więc przekonany, że władze Słowenii i Serbii, niezależnie od dużej swobody oceny w tej dziedzinie, znalazły właściwą równowagę między

6 | Ališić i inni przeciwko Bośni i Hercegowinie, Chorwacji, Serbii, Słowenii i Byłej Macedońskiej Republice Jugosławii (wyrok – 17 lipca 2014 r., Wielka Izba, skarga 60642/08 – po przyjęciu do rozpatrzenia na wniosek rządów Serbii i Słowenii)

interesem ogólnym społeczności i prawami majątkowymi skarżących, którzy musieli ponieść nieproporcjonalnie duży ciężar. Ze wszystkich tych względów doszło do naruszenia art.1 Protokołu nr 1 przez Słowenię w stosunku do Ališića i Sadžaka oraz przez Serbię w stosunku do Šahdanovića (jednogłośnie). Nie było naruszenia tego artykułu przez żadne inne państwo, przeciwko któremu zostały wniesione skargi (piętnaście do dwóch).

W związku z zarzutem na tle art. 13 Trybunał podkreślił, że Sąd Rejonowy w Ljublanie wydał wiele orzeczeń nakazujących wypłatę „starych” oszczędności walutowych wraz z odsetkami. Rząd słoweński jednak nie wykazał, że przynajmniej jeden taki wyrok został wykonany. Nie było więc na razie dowodów, że środek ten mógł zapewnić skarżącym odpowiednią i wystarczającą naprawę naruszenia.

W związku z pozwem cywilnym przeciwko Ljubljanska Banka przed sądami chorwackimi Trybunał podkreślił, że z posiadanych dokumentów wynikało, iż nie miał on już żadnego mienia w Chorwacji. Środek taki nie oferował więc skarżącym żadnej rozsądnej szansy powodzenia.

Rząd słoweński twierdził, że nie miał obowiązku zapewnienia środka prawnego w tej sprawie, ponieważ art.13 nie wymaga środka, w drodze którego można kwestionować przed organem władzy krajowej ustawy z zarzutem, że jest sprzeczna z Konwencją. Taka interpretacja art.13 była prawidłowa, ale skarżący nie kwestionowali ustawodawstwa krajowego ani żadnej jednostkowej decyzji czy środka. Zrzucili natomiast, że nie zostały im wypłacone ich oszczędności. Wymagany był więc skuteczny środek prawny.

W przypadku Investbanka, Trybunał odnotował, że Serbia nie kwestionowała, iż Šahdanović nie miał skutecznego środka prawnego do swojej dyspozycji. Wielka Izba uznała więc, podobnie jak Izba, że doszło do naruszenia art.13 przez Słowenię w stosunku do Ališića Sadžaka oraz przez Serbię w stosunku do Šahdanovića (jednogłośnie). Nie doszło natomiast do jego naruszenia przez żadne inne państwo, przeciwko któremu zostały wniesione skargi (piętnaście do dwóch).

Trybunał stwierdził, że nie nastąpiło w tej sprawie naruszenie zakazu dyskryminacji (art.14).

W części dotyczącej art.46 Konwencji Wielka Izba zwróciła uwagę, że Izba zastosowała w tym przypadku procedurę wyroku pilotażowego i wskazała określone środki o charakterze ogólnym. Naruszenia stwierdzone w tej sprawie dotknęły wielu ludzi. Do Trybunału zostało wniesionych ponad 1 850 podobnych skarg w imieniu ponad 8 tys. skarżących. Istnieje poza tym wiele tysięcy potencjalnych skarżących. Wielka Izba zgodziła się więc z Izbą, że w tej sprawie należało zastosować procedurę wyroku pilotażowego niezależnie od sprzeciwów rządów serbskiego i słoweńskiego. Ze względu na ujawnioną sytuację systemową Trybunał uważał, że wykonanie tego wyroku wymagało niewątpliwie środków ogólnych na poziomie krajowym.

Słowenia musi w ciągu jednego roku oraz pod nadzorem Komitetu Ministrów przyjąć wszelkie konieczne rozwiązania, w tym zmiany ustawodawcze, aby umożliwić Ališićowi, Sadžakowi oraz wszystkim innym osobom znajdującym się w podobnej sytuacji odzyskanie swoich „starych” oszczędności walutowych na takich samych warunkach, jak osoby, które miały swoje oszczędności w oddziałach krajowych banków słoweńskich. Tego samego oczekuje się od Serbii.

Środki te nie mają zastosowania do osób, które – chociaż były w takiej samej sytuacji, co skarżący – otrzymały już pełny zwrot „starych” oszczędności walutowych, jak osoby, które mogły wycofać swoje oszczędności ze względów humanitarnych, użyły ich w procesie prywatyzacji w Federacji BiH, albo otrzymały je w oddziałach Zagrzeb i Skopje Ljubljanska Banka Ljubljana wypłacone przez rządy Chorwacji i Macedonii. Serbia i Słowenia mogą wykluczyć takie osoby ze swoich systemów zwrotu. Jeśli jednak została wypłacona tylko część, oba te kraje są odpowiedzialne za resztę.

Umożliwienie władzom serbskim i słoweńskim weryfikacji kont wymaga od skarżących i wszystkich innych osób w podobnej sytuacji przestrzegania wymagań przyjętej procedury weryfikacji. Nie można odrzucić żadnego roszczenia wyłącznie z braku oryginalnych umów albo książeczek bankowych pod warunkiem, że osoby wchodzące w grę będą potrafiły udowodnić swoje roszczenia w inny sposób. Ponadto, każda decyzja związana z weryfikacją musi być poddana kontroli sądowej.

Niemożność swobodnego dysponowania „starymi” oszczędnościami walutowymi przez ponad 20 lat była bolesna i frustrująca dla wszystkich osób tym dotkniętych. Trybunał uznał jednak, że nie musi wskazywać obecnie środka ogólnego mającego zapewnić odpowiednie naprawienie tej szkody przez Serbię i Słowenię. Gdyby jednak któreś z tych państw nie zastosowało opisanych wyżej środków i w rezultacie nadal naruszało Konwencję, Trybunał może ponownie rozważyć kwestię odpowiedniej naprawy naruszenia w przyszłej sprawie dotyczącej tej materii. Badanie podobnych spraw przeciwko Serbii i Słowenii zostało odroczone na jeden rok. Trybunał może jednak w każdym momencie uznać taką sprawę zgodnie z Konwencją za niedopuszczalną albo skreślić ją z listy.

Serbia musi zapłacić Sahdanovićowi 4 tys. euro a Słowenia Ališićowi i Sadžakowi również po 4 tys. euro jako zadośćuczynienia za krzywdę moralną.

Uwagi:

Jedno z trudnych następstw prawnych rozpadu Jugosławii.